



#WstaliśmyZKanapy

SPOTKANIE 1

Konspekt dla uczestnika

Łk, 7,11-17

Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedyne go syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: «Nie płacz». Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: «Młodzińcze, tobie mówię, wstań!» A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: «Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój». I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

Pytania pomocnicze do rozważania tej Ewangelii w kręgu biblijnym lub do poprowadzenia konferencji

1. Stanę się uczestnikiem tego pogrzebu.

Wychodzimy z miasta. Jestem blisko kobiety, która właśnie idzie pochować swojego jedyne go syna. Z naprzeciwko nadchodzi Jezus, razem ze swoimi uczniami i tłumem który szedł ze nim.

- Czy pozwalam Jezusowi przejść przez Bramę mojego życia? Czy wpuszczę go do środka?
- Zastanowię się nad sobą w jakiej teraz jestem sytuacji życiowej. Czy jestem w stagnacji? Może dbam o swój rozwój duchowy, ale dostrzegam w sobie jeszcze jakieś niedoskonałości?
- Może mam do Boga o coś w życiu żal?
- Może jest we mnie przestrzeń, gdzie jest śmierć, coś czego się wstydę i o co mam żal do siebie, coś co mnie hamuje?

2. Spojrzenie. Chrystus spogląda na wdowę. Jestem tuż obok nich.

*Widzę Chrystusa, który poruszył się do głębi. Podchodzi do kobiety i ją pociesza. **W spojrzeniu Chrystusa jest miłość**, żal i troska o nas. Mimo, że Jezus podchodzi do Matki i spogląda na nią, ja również czuję się zaopiekowany przez Jezusa.*





#WstaliśmyZKanapy

Jezus przygląda się temu konduktowi pogrzebowemu uważnie i w skupieniu. W tłumie widzi twarz kobiety, przeżywającej skrajne cierpienie. Jego **spojrzenie rodzi spotkanie**, będące źródłem nowego życia. Nie trzeba wielu słów.

Teraz jest chwila na osobistą modlitwę. Twoje parę słów do Jezusa. Podziękuj, że jego spojrzenie z miłością na Ciebie. Poproś Go, aby obudził Twoje serce z letargu i aby to spotkanie odmieniło Twoje życie.

3. Teraz ja będę patrzył na Jezusa, który podchodzi do zmarłego młodzieńca.

Zawieś swój wzrok dłużej na tym co się będzie działo. Jezus je dotyka i wypowiada 4 słowa: „młodzieńcze mówi Ci wstań”.

Będę z niecierpliwością przyglądał się temu co się dzieje. Do końca nie wierzę, że Jezus może go wskrzesić. Przecież nigdy jeszcze czegoś takiego nie widziałem.

Młodzieniec usiadł - a tłum zaniemówił. Przestraszył się.

- Jaka jest moja reakcja? Czy mam w sobie również pragnienie, aby Jezus podszedł i obudził mnie z mojego letargu? Aby dotknął się mojego łóża, który trzyma mnie w grzechu.
- Czy wybudzenie mnie z letargu przez Jezusa, pobudzi mnie do działania, takiego jakiego doświadczył młodzieniec, który zaczął mówić i świadczyć o Bogu.

4. Co zrobić po?

- Wybierz teraz fragment z Ewangelii o młodzieńcu z Nain, który będzie Ci towarzyszył do następnego spotkania. Może to być: konkretne słowo, jedno zdanie, gest Jezusa.
- Pamiętaj, żeby w domu spojrzeć jeszcze raz na swoje pytania o odpowiedzi
- Odmówcie wspólnie modlitwę Ojcze Nasz

